

Renata Ślusarska

Proces uprzemysłowienia guberni lubelskiej na przełomie XIX i XX stulecia w świetle wpływów z podatku przemysłowego

Rocznik Lubelski 37, 59-79

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Proces uprzemysłowienia guberni lubelskiej na przełomie XIX i XX stulecia w świetle wpływów z podatku przemysłowego

Sprawę opodatkowania przedsiębiorstw regulowało w Rosji prawo z dnia 8/20 czerwca 1898 r. o państwowym podatku przemysłowym¹. Przepisy zawarte w tej ustawie określały zadania Izb Skarbowych w zakresie wymiaru oraz egzekucji tego podatku. Do opłaty podatku przemysłowego zobowiązane były: 1) przedsiębiorstwa handlowe, kredytowe, ubezpieczeniowe itp.; 2) przedsiębiorstwa przemysłowo-fabryczne, górnicze, rzemieślnicze, przewozowe itp.; 3) osobiste zajęcia przemysłowe².

Zwolniona od podatku była dość liczna grupa przedsiębiorstw:

- przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, zrzeczeń wyznaniowych;

1 Przemysł i handel przed rozbiorem obciążone były specjalnymi podatkami, które niewiele wносиły do skarbu. W okresie Królestwa Kongresowego wydatniejsze miejsce w jego budżecie oplatą od kupców. W myśl ustawy z roku 1817 osoby, które zamierzały zostać kupcami musiały udowodnić, iż posiadają co najmniej 6 tys. złp majątku własnego. Handel produkcją krajową dozwolony był każdemu, handel towarami zagranicznymi mogli prowadzić tylko ci, którzy wnieśli jednorazową opłatę konsensową. W 1851 r. zaprowadzono nowe urządzenie kupiectwa. Kupcy podzieleni zostali na gildyjnych i niegildyjnych. Pierwszym wolno było sprowadzać towary z zagranicy, trudnić się bankierstwem, sprzedają hurtową towarów importowanych; kupcom niegildyjnym dozwolone były wszelkie inne czynności handlowe. Punktem wyjścia rosyjskiego podatku przemysłowego był system patentowy francuski, dostosowany do stanowego ustroju państwa rosyjskiego. Ostateczna przeróbka tego podatku z 1898 r. została, co do stawek i niektórych szczegółów, poprawiona przez ustawę z 2/15 I 1906 r. Pewne jeszcze zmiany wprowadziła ustawa z 4/17 X 1914 r. oraz z 9/22 I 1915 r. Przed wydaniem ustawy o podatku przemysłowym funkcjonowały przepisy z roku 1865 o opłatach za prawo handlu i przemysłów. Osoby trudniące się handlem lub przemysłem zobowiązane były do wykupu odpowiednich świadectw przemysłowych, zależnie od cech zewnętrznych przedsiębiorstwa, tj. miejscowości w jakiej znajdował się zakład, rodzaju handlu (hurtowy, detaliczny, drobny, rozwożny, roznośny), liczby pracowników, wielkości zakładu. Zob. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Lubelska Izba Skarbowa (dalej: LIS), sygn. 179, k. 2; sygn. 184, k. 52; sygn. 2615, k. 14-17; H. Radziszewski, *Nauka skarbowości państwowej i gminnej*, Warszawa 1917, s. 261-262; E. Taylor, *Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej*, cz. I, Poznań 1920, s. 66.

2 Z osobistych zajęć przemysłowych podzielonych na siedem kategorii poddano opodatkowaniu: 1) członków zarządów, rad nadzorczych, komitetów rewizyjnych, wszelkich spółek z o.o. i instytucji kredytowych zobowiązanych do publicznego składania rachunków, przedsiębiorstw żegluga i kolejowych, administratorów tychże przedsiębiorstw i ich pomocników, 2) ekspedytorów celnych, nie mających oddzielnych kantorów, 3) maklerów i notariuszy giełdowych, 4) inspektorów i agentów towarzystw ubezpieczeniowych, żegluga i innych przewozowych, kredytowych, pośredników handlowych, nie posiadających własnych zakładów, 5) subiektów I klasy i zarządzających, subiektów podróżujących (komiwojażerów), subiektów II klasy, tj. niesamodzielnymi pomocnikami handlowych. Tak zwane wolne zawody podatku nie opłacały. Zob. *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. V, Petersburg 1903, s. 176-178.

- przedsiębiorstwa należące do instytucji społecznych, spółdzielczych, zmierzające do celów dobra publicznego;
- przedsiębiorstwa o zadaniach ważnych dla poziomu kulturalnego społeczeństwa, tj. biblioteki, czytelnie, muzea, wydawnictwa, teatry itp.

Nie była opodatkowana także wszelka sprzedaż i przerób własnych płodów gospodarstw rolnych. Nie opłacały podatku drobne zajęcia służące za czasowe środki zarobkowania, np. przemysł ludowy, a także koleje.

Podatek przemysłowy dzielił się na zasadniczy i dodatkowy. Podatek zasadniczy obciążał przedsiębiorstwo według pewnych znamion zewnętrznych, zależnie od rozmiarów zakładu i miejscowości, w której się znajdował. W tym celu podzielono miejscowości na cztery klasy. Decydujące znaczenie miał stopień rozwoju w nich handlu i przemysłu. Minister finansów miał prawo przenieść miejscowość do klasy wyższej, jeżeli zaszła taka potrzeba wskutek rozwoju stosunków gospodarczych, czynił to na wniosek Izby Skarbowej. W klasie I – najwyższej – z miast polskich umieszczone zostały Warszawa oraz Łódź. Do klasy II nie zostało zaliczone żadne miasto Królestwa. W klasie III znalazły się miasta gubernialne i kilka fabrycznych – Tomaszów, Częstochowa, Włocławek, Pabianice – wraz z przemysłowymi powiatami: będzińskim, brzezińskim, łódzkim (gubernia piotrkowska), błońskim, kutnowskim, warszawskim (gubernia warszawska). Do klasy czwartej zaliczono pozostałe miejscowości Królestwa Polskiego.

Wysokość podatku zasadniczego zależała też od rozmiarów przedsiębiorstwa, tzn. od kategorii, do której zostało zaliczone. Dla przedsiębiorstw handlowych ustalono pięć kategorii. Do pierwszej zaliczając przede wszystkim handel hurtowy. Za kryterium przyjmowano wartość sprzedaży, kwotę kapitału zakładowego, wysokość komornego oraz inne podobne cechy zewnętrzne. Przemysł podzielono na osiem kategorii na podstawie podobnych kryteriów oraz dodatkowych jak: liczba robotników, maszyn, siła tychże itp. Podziału przedsiębiorstw na kategorie dokonywały Izby Skarbowe, a pomocą służyły im urzędy podatkowe i inspektorzy podatkowi. Podatek zasadniczy opłacało się corocznie przez wykup świadectwa przemysłowego (patentu). Przedsiębiorstwa zwolnione od podatku otrzymywały je za darmo³.

Każdy zakład musiał posiadać odrębne świadectwo. Patent każdej kategorii uprawniał do utrzymywania pewnej liczby pomieszczeń składowych: I klasa – 3, II klasa – 2, III klasa – 1. Na wyższą, niż przepisowa, liczbę pomieszczeń składowych w handlu oraz na wszelkie składy przedsiębiorstw przemysłowych należało wykupić dodatkowe świadectwa, których cena była ustalona w stosunku do kategorii przedsiębiorstwa. Kategoria IV handlu nie miała prawa posiadać składu. O ile właściciel lub członkowie jego rodziny nie prowadzili przedsiębiorstwa osobiście, to zarządzający musiał posiadać świadectwo na wykonywanie zajęć przemysłowych. Ceny świadectw przemysłowych kształtowały się w sposób przedstawiony w tabelach 1 i 2.

3 *Ibidem*, s. 83-92.

Tab. 1. Ceny świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych (w rublach)

Klasa miejscowości	I		II		III		IV	V	
	Na zakład	Na skład	Na zakład	Na skład	Na zakład	Na skład	Na zakład	Rozwożny	Roznośny
I	500	30	125	20	25	5	10	20	6
II	500	30	75	12	15	3	6	20	6
III	500	30	50	10	10	2	4	20	6

Źródło: M. Luxemburg, *Państwowy podatek przemysłowy*, Warszawa 1899, s. 8-9.

Tab. 2. Ceny świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych (w rublach)

Klasa miejscowości	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
I	1500	1000	500	150	50	25	12	5
II	1500	1000	500	150	50	15	7	3
III	1500	1000	500	150	50	10	5	2

Źródło: M. Luxemburg, *op. cit.*, s. 8-9.

Podatek zasadniczy był zatem podatkiem klasowym, tzn. jego wysokość była jednakowa dla pewnych kategorii przedsiębiorstw i klas miejscowości. Kontrolę nad prawidłowym wykupem świadectw przemysłowych wykonywali inspektorzy podatkowi. Czynie to za pomocą corocznych rewizji zakładów przemysłowych. W razie stwierdzenia naruszenia przepisów, tj. braku świadectwa lub wykupienia świadectwa niższej kategorii, spisywali protokół na podstawie którego Izba Skarbowa decydowała o wymiarze kary⁴.

Podatek dodatkowy był inny dla przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków, a inny dla reszty przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa zobowiązane do publicznego składania rachunków płaciły podatek dodatkowy w formie podatku od kapitału i w formie podatku procentowego od zysku. Przedsiębiorstwami tymi były: towarzystwa akcyjne oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także wszelkie instytucje kredytowe. Dodatkowy podatek od kapitału pobierany był w stosunku 15 kop. od 100 rb. kapitału zakładowego, czyli 1,5%. Na poczet tego podatku zaliczano kwotę zapłaconą tytułem podatku zasadniczego. Jeżeli ogólna suma wykupionych świadectw przemysłowych równa była lub przewyższała sumę podatku od kapitału to podatku dodatkowego nie pobierano⁵.

4 Za prowadzenie handlu lub przemysłu bez świadectwa lub wykupienie patentu o cenie niższej niż wymagana, właściciel podlegał karze w wysokości nie wyższej niż trzykrotność niezapłaconej sumy. Zob. *ibidem*, s. 106-109. W guberniach Królestwa z ceny świadectwa przemysłowego potrącano 10%; suma ta przeznaczana była na potrzeby związane z zakwaterowaniem wojsk; ponadto kolejne 10% z ceny szło na utrzymanie sądów gminnych. Zob. *ibidem*, s. 110-112; APL, LIS, sygn. 2606, k. 22.

5 *Ibidem*, Inspektor Podatkowy Miasta Lublina, sygn. 33, k. 11-13; M. Luxemburg, *op. cit.*, s. 44. Za kapitał zakładowy uważano jego kwotę nominalną, wykazaną w sprawozdaniu za rok ubiegły, względnie kwotę kapitału

Drugi dodatkowy podatek – procentowy od zysku – opłacały przedsiębiorstwa wyżej wymienione, o ile zysk ich przekraczał 3% kapitału zakładowego. Stopa podatku była postępową i wynosiła od 3 do 6% czystego dochodu, zależnie od jego wysokości. Za czysty zysk uważano zysk brutto za rok ubiegły, po potrąceniu wydatków na zarząd, utrzymanie i eksploatację przedsiębiorstwa⁶.

Sprawozdania i bilanse co roku miały być składane odnośnie Izbie Skarbowej. Wyciągi z nich, zawierające sumy kapitału zakładowego, rachunek zysków i strat oraz rozdział czystego zysku, ogłaszane były w dzienniku urzędowym. Izba Skarbowa w ciągu sześciu miesięcy od daty złożenia sprawozdania mogła żądać wyjaśnień, uzupełnień itp. W przypadku, gdy wyjaśnienia były niewystarczające lub nasuwały wątpliwości, zarządzający Izbą miał prawo, na podstawie specjalnego zezwolenia ministra finansów, przejrzeć i zbadać księgi handlowe przedsiębiorstwa⁷.

Inna była konstrukcja dodatkowego podatku przemysłowego dla przedsiębiorstw, które nie były zobowiązane do publicznego składania rachunków. Dzielił się on na repartycyjny i procentowy od zysku⁸. Ogólna suma podatku repartycyjnego ustanawiana była co trzy lata w drodze prawodawczej. Zmniejszała się ją o ile, w ciągu tego okresu, niektóre przedsiębiorstwa przeszły do kategorii zobowiązanych do publicznego składania rachunków. Rozdział kontyngentu na gubernie był zadaniem specjalnego urzędu do spraw podatku przemysłowego, który działał przy Departamencie Dochodów Stałych Ministerstwa Finansów. Zatwierdzał go minister. Kontyngent gubernialny rozdzielał ogólny komplet Izby Skarbowej pomiędzy okręgi podatkowe, względnie poszczególne gałęzie handlu i przemysłu, na podstawie liczby przedsiębiorstw, sumy ich obrotów i zysków. Okręgowe urzędy do spraw podatku repartycyjnego dzieliły poszczególne gałęzie handlu i przemysłu na grupy, według norm Izby Skarbowej, zaliczając do nich indywidualne przedsiębiorstwa. Dla każdej grupy ustanawiał urząd średnią procentową zyskowność od obrotu, którą zatwierdzała Izba Skarbowa⁹.

Dla umożliwienia powyższego podziału, wszystkie przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, przemysłowe I-V kategorii, handlowe III kategorii oraz przemysłowe VI kategorii (w miejscowościach I klasy) zobowiązane były do corocznego składania deklaracji z oznaczeniem obrotu rocznego, rzeczywistego zysku oraz wielkości pomieszczeń, komornego, liczby pracowników, ich wynagrodzenia, liczby i siły maszyn, ilości wydobytych surowców, wytworzonych wyrobów¹⁰. Na

składkowego, udziałowego lub innego analogicznego. W instytucjach kredytowych, emisyjnych nie posiadających kapitału zakładowego za kapitał zakładowy przyjmowano 1/10 część emitowanych przez te instytucje listów zastawnych lub obligacji. Zob. E. Taylor, *op. cit.*, s. 71.

6 *Svod Zakonov...*, t. V, s. 92-97. Przedsiębiorstwa, które osiągnęły zysk czysty ponad 10% kapitału zakładowego płaciły 6% i dodatkowo 5% przewyżki nad 10%. Zob. M. Luxemburg, *op. cit.*, s. 45.

7 *Svod Zakonov...*, t. V, s. 96-97.

8 System repartycyjny – prawodawca oznaczał ilość podatku mającego wpłynąć do skarbu, pozostawiając płatnikowi rozłożenie jej ciężaru pomiędzy siebie. Zob. H. Radziszewski, *op. cit.*, s. 554.

9 APL, LIS, sygn. 2692, k. 46-47; *Ibidem*, Hrubieszowski Inspektor Podatkowy, sygn. 5, k. 39-44; *Ibidem*, Krasnostawski Inspektor Podatkowy, sygn. 2, k. 18; *Svod Zakonov...*, t. V, s. 97-105.

10 Wolne były od podatku repartycyjnego przedsiębiorstwa handlowe IV i V kategorii, przemysłowe VII i VIII kategorii. Za obrót uważano dla banków wpływ brutto, dla handlu sprzedaż brutto, dla dostaw – wartość ich brutto, dla przemysłu – wartość brutto sprzedanych surowców lub wyrobów, dla przedsiębiorstw przemysłowych – roczny zarobek brutto. Zob. E. Taylor, *op. cit.*, s. 73-74.

podstawie tych danych ustalano zysk przedsiębiorstwa. Następnie w stosunku do ustalonego zysku przeprowadzano repartycję kontyngentu okręgowego, zawiadamiając o wymiarze kontrybuentów. Odwołania rozstrzygała Izba Skarbowa, dalej apelacje szły do urzędu gubernialnego, następnie Rządzącego Senatu¹¹.

Drugi podatek dodatkowy procentowy od zysku opłacali wszystkie przedsiębiorstwa pociągnięte do podatku repartycyjnego. Zwolnione od niego były składy hurtowe wódki i okowity oraz fabryki wyrobów obciążonych akcyzą, przedsiębiorstwa handlowe III kategorii, przemysłowe IV kategorii w miejscowościach IV klasy. Pobierany był w wysokości 1 rb. od 30 rb. czystego zysku, ale tylko od tej części czystego zysku, która przewyższała 30 razy wziętą cenę opłaconego świadectwa przemysłowego¹².

Jak widać z powyższego opisu konstrukcja podatku przemysłowego była wyjątkowo zawiła, co stanowiło zresztą główną wadę i ułatwiało liczne nadużycia. Niemniej jednak wydajność podatku wzrosła po reformie 1898 r. i tendencja ta utrzymała się w latach następnych, o czym świadczą dane zawarte w materiałach Izby Skarbowej.

Tab. 3. Podatek przemysłowy w guberni lubelskiej w l. 1899–1912 (w tys. rb.)

Rok	Zakłady przemysłowo-handlowe	Zakłady handlowe	Osobiste zajęcia zawodowe	Razem	Ogółem podatku przemysłowego
1899	29 282	151 670	11 783	192 735	209 902
1900	23 844	127 181	9825	160 850	—
1901	27 884	116 230	9611	153 725	—
1902	27 926	126 348	10 397	164 671	235 018
1903	30 392	125 635	10 610	166 637	241 134
1904	28 129	121 618	10 808	160 555	229 576
1905	25 851	110 075	10 434	146 360	241 446
1906	29 469	110 931	10 282	150 682	303 604
1907	28 831	114 257	9477	152 565	313 304
1908	32 656	114 225	9327	156 208	366 239
1909	31 899	116 263	9954	158 116	356 197
1910	34 913	122 438	9953	167 304	407 448
1911	37 674	129 434	10 742	177 850	470 024
1912	39 580	136 520	11 521	187 621	537 811

Źródło: APL, LIS, sygn. 2612, k. 148-151; sygn. 2689, k. 69-70; sygn. 2753, k. 84; sygn. 2778, k. 25-26; sygn. 2876, k. 49, 145-148; sygn. 2918, k. 360-362; sygn. 2939, k. 324-326; sygn. 2951, k. 138-141; sygn. 2966, k. 153-156; sygn. 2978, k. 139-142; sygn. 3277, k. 20-23, 418-420; sygn. 3304, k. 368-371; *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, Warszawa 1914, s. 174-175.

11 E. Strasburger, *Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1922, s. 19-20.

12 M. Luxemburg, *op. cit.*, s. 49.

Przytoczone dane wskazują, iż w analizowanym okresie miał miejsce stały wzrost dochodów skarbowych z tytułu podatku przemysłowego. Jeżeli wziąć pod uwagę ogólną sumę podatku, tj. zasadniczego i dodatkowego, to stwierdzić należy, że od roku 1899 utrzymywała się stała tendencja zwyklowa. W okresie tym wpływ wzrosły o 327 909 rb., tj. o ponad 156%. Nieco inny obraz uzyskamy analizując tylko dane dotyczące podatku zasadniczego. W roku 1899 wpływ z podatku zasadniczego wyniosły 192 735 rb., w latach kolejnych nastąpił spadek do 153 725 rb. w 1901 r. Ale już lata następne 1902–1903, charakteryzowała tendencja zwyklowa – ponad 166 tys. rb. w 1903 r. Kolejny spadek wpływów z tego tytułu miał miejsce w latach 1904–1905 (w roku 1905 spadek do 146 360 rb.). Natomiast od roku 1906 corocznie dochody z podatku zasadniczego wzrastały, aby osiągnąć sumę 187 621 rb. w 1912 r. Te wahania dochodów skarbowych z podatku przemysłowego ściśle związane były z ogólną sytuacją gospodarczą i stanem przemysłu przełomu wieków. Niemalże znaczenie miały też wydarzenia polityczne.

Od roku 1894 trwała koniunktura gospodarcza, dostrzegalna zwłaszcza w przemyśle żelaznym i budowlanym. Pomyślne były też lata 1897–1898. Budowano, inwestowano, rozbudowywano przedsiębiorstwa, zakładano nowe towarzystwa akcyjne. Przegrzanie gospodarki pociągnęło za sobą napięcie w roku 1899 i ostry kryzys trwający do końca 1900 r. W Królestwie Polskim wybuchł on w momencie, gdy intensyfikacja produkcji dokonywała się ze szczególnym rozmachem. Kryzys spowodował zahamowanie akcji założycielskiej, inwestycji już rozpoczętych oraz przebudowy starych zakładów. Dotkliwe skutki dla różnych gałęzi przemysłu wywołało załamanie w latach kryzysu szerokiego ruchu budowlanego, rozwijającego się intensywnie od schyłku XIX w. Przemysł budowlany, oparty na kredycie, odczuł natychmiast jego ograniczenie. W związku z zahamowaniem robót budowlanych zmalało zapotrzebowanie na żelazo, cegłę, cement, drewno. Zwłaszcza spadły gwałtownie ceny na cegłę i cement. Produkcja została ograniczona o ponad 51%. Zlikwidowano w związku z tym wiele mniejszych zakładów. Ożywienie w budownictwie nastąpiło dopiero na przełomie 1903/1904 r. W okresie kryzysu handel nie robił także szczególnie dobrych interesów. Sytuację pogarszał dodatkowo spadek siły nabywczej ludności, co rzutowało na ograniczenie konsumpcji. Wielkie zmiany wywołał kryzys w rzemiośle. Z jednej strony dokonał spustoszeń wśród drobnych wytwórców, z drugiej przyspieszył proces przekształcania się pewnych gałęzi rzemiosła w przedsiębiorstwa typu manufakturowego, a nawet fabrycznego¹³.

Po ożywieniu nadszedł kryzys, po kryzysie depresja. Rok 1903 wykazywał już wiele znamion poprawy. Niestety została ona wkrótce przecięta wydarzeniami politycznymi. Depresja okresu 1904–1905 na obszarze państwa rosyjskiego była następstwem sparaliżowania produkcji pokojowej przez wojnę. Wojna z Japonią pociągnęła za sobą nie tylko ogromne straty materialne ale i nieproduktywne ciężary militarne rujnujące ludność. Wywołała także chaos na rynku kredytowym oraz towarowym, spekulację wojenną potęgującą drożyznę. Trudności komunikacyjne spowodowały znaczne straty dla kupców i przemysłowców. Skutki militaryzacji

13 J. Wiśniewski, *Koniunktura gospodarcza w Królestwie Polskiem 1894–1903*, „*Ekonomista*” 1930, t. 3, s. 52–104; I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900–1905*, Warszawa 1955, s. 153–159.

życia gospodarczego były odczuwalne także w Królestwie Polskim. Zubożenie ludności spowodowało ograniczenie spożycia towarów konsumpcyjnych na rynku wewnętrznym. Miało to oczywisty wpływ na wysokość produkcji przemysłowej w Królestwie tym bardziej, że struktura tutejszego przemysłu wykazywała znaczną przewagę produkcji środków spożycia. Dla przemysłu włókienniczego oraz galanteryjnego było dotkliwą klęską odcięcie rynków wschodnioazjatyckich. Militaryzacja przemysłu w skali ogólnopaństwowej odbiła się niekorzystnie także na sytuacji w guberniach polskich. Wstrzymana została rozbudowa kolei, mostów i innych urządzeń komunikacyjnych, w których to przedsięwzięciach uczestniczyły polskie przedsiębiorstwa hutnicze i metalowe. Produkcję w tych gałęziach przemysłu ożywiały jedynie zamówienia rządowe, ale i te skupiały się głównie w okręgach południowej i północnej Rosji i na Uralu¹⁴. Wybuch rewolucji, który zbiegł się z ostatnim etapem wojny, jeszcze pogorszył sytuację. Na spadek dochodów państwowych z podatku przemysłowego miał przede wszystkim wpływ masowy ruch strajkowy, a także wywołane nim zakłócenia w komunikacji kolejowej. W końcu jednak, po paru ciężkich latach przesilenie i jego skutki dobiegły końca. Powoli odradzała się produkcja, pojawił się na rynku pieniądź i kapitał. Sytuacja przemysłu i handlu po roku 1906 była znacznie pomyślniejsza. Ten korzystny stan utrzymał się w ciągu lat następnych, a dzięki temu do budżetu rosyjskiego co roku wpływały wyższe sumy podatku przemysłowego.

Tab. 4. Wpływ z podatku przemysłowego w guberni lubelskiej i Królestwie Polskim w l. 1908–1912

Rok	Gubernia lubelska		Królestwo Polskie	
	Podatek zasadniczy	Podatek przemysłowy ogólny	Podatek zasadniczy	Podatek przemysłowy ogólny
1908	156 208	366 239	2 453 437	8 378 098
1909	158 116	356 197	2 624 883	9 491 988
1910	167 304	407 448	2 879 863	10 797 587
1911	177 850	470 024	3 072 042	11 198 767
1912	187 621	537 811	3 254 822	12 059 203

Źródło: *Rocznik statystyczny...*, Rok 1913, s. 174-175.

Dochody skarbowe z tytułu podatku przemysłowego od roku 1908, niemal do wybuchu wojny, stale rosły. Była to tendencja charakterystyczna dla całego Królestwa, także dla guberni lubelskiej, chociaż jej udział w dochodach z tego tytułu nie był wysoki i kształtował się w latach 1908–1912 w granicach 4,3-4,4% ogólnych wpływów w Królestwie. Dochody z podatku przemysłowego niewątpliwie mogą służyć za odzwierciedlenie stanu ówczesnego przemysłu.

Królestwo Polskie od drugiej połowy XIX stulecia posiadało bardzo dogodne warunki dla rozwoju przemysłu. Po reformie 1864 r. rozszerzył się rynek

¹⁴ *Ibidem*, s. 346-348.

wewnętrzny, zarówno towarowy, jak i siły roboczej. Zabezpieczała go protekcyjna polityka rządu. Ponadto otwierała ona dla Królestwa szerokie możliwości zbytu towarów na rynku rosyjskim i rynkach wschodnich. Ogółem na rynku wschodnim lokowano około 80-60% globalnej produkcji, głównie wprawdzie przemysłu włókienniczego oraz żelaznego¹⁵. Ponadto państwo rosyjskie wywierało istotny wpływ na rozwój niektórych gałęzi przemysłu. Działo się to drogą zamówień rządowych, które były widoczne zwłaszcza w przemyśle hutniczym, w okresie rozbudowy kolei, jak też w przemyśle metalowym, w ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej¹⁶. Przyrost liczby ludności i szybkie procesy urbanizacyjne były czynnikami rozwoju wewnętrznego rynku zbytu. Rozwijały się te gałęzie przemysłu, które produkowały towary konsumpcyjne i użytkowe: przemysłu spożywczego, chemicznego, konfekcyjnego¹⁷.

Zgodnie z ogólną tendencją rozwojową struktura gospodarcza Królestwa Polskiego uległa pod koniec XIX w. głębokim przeobrażeniom. Następowало wówczas przejście od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do monopolistycznego. Przeobrażenia te nie były tak silne jak w uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych, niemniej jednak monopolizacja przyspieszyła wzrost gospodarczy. Duży postęp dokonał się zwłaszcza w przemyśle ciężkim, włókienniczym i branży cukrowniczej. Interesy kół wielkoprzemysłowych Królestwa zostały powiązane z rynkami i monopolami rosyjskimi. Zdołała rozwinąć się silna polska burżuazja, która często z powodzeniem konkurowała z przedsiębiorstwami z uprzemysłowionych regionów Rosji. Jednak w sytuacji, gdy interesy monopolu rosyjskich były zagrożone, rząd rosyjski zwykle brał w obronę przedstawicieli rodzimej burżuazji. Skutki tego odczuł dotkliwie polski przemysł hutniczo-metalowy. Pod koniec XIX w. polskie huty zajmowały poważną pozycję na rynku ogólnorosyjskim. Po 1900 r. układ się zmienił, ponieważ wybuchła ostra walka o rynki zbytu. Walkę tę przemysł polski przegrał, co zadecydowało o spadku produkcji¹⁸.

Charakterystyczne, że na terenie Królestwa powstawały duże przedsiębiorstwa kapitalistyczne, porównywalne z podobnymi firmami w krajach uprzemysłowionych. Nie towarzyszył temu jednak upadek zakładów małych lub średnich w tym stopniu, co w krajach bardziej rozwiniętych. W rezultacie powstało szereg przedsiębiorstw wielkich oraz bardzo dużo drobnych zakładów produkcyjnych¹⁹.

Te procesy, charakterystyczne dla rozwoju gospodarczego Królestwa, dotyczyły również regionu lubelskiego, chociaż w różnym stopniu. Ogólnie należy podkreślić,

15 A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Dzieje gospodarcze Polski w zarysie do 1989 r.*, Warszawa 1994, s. 83.

16 W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870-1914*, Łódź 1997, s. 12.

17 H. Brodowska, *Historia Polski drugiej połowy XIX wieku. Okres kapitalizmu przedmonopolistycznego*, Łódź - Warszawa 1962, s. 160-163. U schyłku XIX w. Królestwo reprezentowało 12% ogólnej wytwórczości przemysłowej w Rosji, co oznaczało bardzo wysoki udział w stosunku do obszaru (2,48% Rosji Europejskiej) i ludności (9,37% w 1897 r.). Zajmowało drugie miejsce wśród największych okręgów przemysłowych, po okręgu moskiewskim, a przed petersburskim i południowo-rosyjskim. Znacznie cięższe warunki dla przemysłu Królestwa wywołał rozwój form monopolistycznych, z którymi słabszym przedsiębiorstwom Królestwa znacznie trudniej było konkurować. W wymianie handlowej z Cesarstwem zaznaczał się stale rosnący import do Królestwa. W ten sposób rozszerzała się zależność przemysłowa Królestwa od obcych źródeł surowców i rynków zbytu. Zob. I. Pietrzak-Pawłowska, *op. cit.*, s. 160-163.

18 J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, Warszawa-Łódź 1997, s. 204-205.

19 *Ibidem*, s. 206.

że rozwój produkcji przemysłowej w guberni lubelskiej, mimo wolniejszego tempa niż w dzielnicach zachodnich i głównych ośrodkach przemysłowych, postępował nieustannie pod względem wzrostu liczby zakładów, zatrudnionych robotników i wartości produkcji.

Rozwój przemysłu na Lubelszczyźnie, z uwagi na rolniczy charakter regionu, był oczywiście ściśle związany z gospodarką rolną. Rozwijały się tu przede wszystkim te gałęzie przemysłu, które znajdowały na miejscu pod dostatkiem surowca, rynek zbytu gotowych wyrobów, tanią siłę roboczą. Miał się zatem znakomicie przemysł rolno-spożywczy: gorzelnictwo, browarnictwo, młynarstwo. Bardzo szybko rozwijało się w ostatniej ćwierci XIX w. cukrownictwo, krochmalnie, przemysł drzewny, tytoniowy, garbarnie, wreszcie przemysł mineralny – cegielnie i cementownie. W gorszej sytuacji był przemysł metalowy, co związane było z brakiem odpowiedniej bazy surowcowej, słabo rozwiniętą siecią komunikacyjną oraz konkurencją wyrobów wielkich ośrodków przemysłowych.

W latach 1870–1910 liczba zakładów przemysłowych w guberni lubelskiej wzrosła o ponad 650%, zatrudnienie robotników zwiększyło się prawie ośmiokrotnie, a wartość produkcji prawie dziewięć razy. W warunkach regionu rolniczego był to rozwój dynamiczny. Ale w skali Królestwa ośrodek lubelski nie odgrywał większej roli. Przeważały tu zakłady drobne, zatrudniające po kilkunastu robotników²⁰.

O tendencji wzrostowej, jeśli chodzi o liczbę zakładów przemysłowych w guberni lubelskiej, świadczyć może również ilość wykupionych świadectw przemysłowych. Informacje na ten temat rejestrowała skrupulatnie Lubelska Izba Skarbowa.

Tab. 5. Liczba wykupionych świadectw przemysłowych w guberni lubelskiej w latach 1899–1912

Rok	Liczba świadectw	Rok	Liczba świadectw
1899	1135	1906	842
1900	1119	1907	799
1901	996	1908	816
1902	975	1909	854
1903	940	1910	930
1904	910	1911	955
1905	797	1912	1001

Źródło: APL, LIS, sygn. 2918, k. 360-361; sygn. 2978, k. 140-141; sygn. 3277, k. 21-22; sygn. 3304, k. 369-370; *Obzor lublinskiej guberni, za lata 1899-1906; Rocznik statystyczny...*, Rok 1913, s. 174-175.

Najwięcej świadectw na zakłady przemysłowe wykupiono w 1899 r. – 1135. W latach następnych kupowano coraz mniej patentów, najmniej – 797 w 1905 r. Od tego momentu liczba świadectw znów zaczęła wzrastać: do 1001 zakupionych w roku 1912. Oczywiście wspomniane wyżej zakłócenia koniunktury gospodarczej

²⁰ *Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny*, red. A. Koprucki i W. Śladkowski, Lublin 1980, s. 209-210.

odbijały się na liczbie funkcjonujących zakładów przemysłowych, a tym samym na liczbie wykupionych świadectw. Zaznaczyć dodatkowo należy, że działało więcej przedsiębiorstw przemysłowych, niż wskazywałaby na to liczba wykupionych świadectw, gdyż jak wspomniano, część przedsiębiorstw była od tego obowiązku uwolniona. W latach 1899–1912 liczba zakładów przemysłowych w guberni wzrosła z 1751 do 2263²¹. Natomiast o tym, że w guberni przeważały niewielkie zakłady przemysłowe świadczy liczba wykupionych świadectw poszczególnych kategorii, na które dzielono przedsiębiorstwa przemysłowe – zależnie od ich wielkości, liczby robotników, liczby i siły maszyn, wartości produkcji.

Tab. 6. Świadectwa przemysłowe poszczególnych kategorii wykupione w guberni lubelskiej w l. 1908–1912

Rok	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
1908	3	11	10	29	77	171	186	329
1909	2	10	12	34	76	166	195	359
1910	4	10	11	35	82	191	205	392
1911	5	9	13	41	82	190	212	403
1912	6	9	12	42	93	197	230	412

Źródło: *Rocznik statystyczny...*, Rok 1913, s. 174.

Jeżeli za duże zakłady przemysłowe przyjąć przedsiębiorstwa trzech pierwszych kategorii, za średnie IV–VI kategorii, za małe dwóch ostatnich kategorii to stwierdzić należy, że w guberni lubelskiej zdecydowanie przeważały zakłady niewielkie. Najwięcej zaś było tych bardzo małych – VIII kategorii. Jednocześnie liczba takich zakładów w latach 1908–1912 systematycznie rosła. Tendencję wzrostową można było zaobserwować również wśród zakładów średniej wielkości. Większych przedsiębiorstw przemysłowych było w guberni kilkadziesiąt: 24–27. Ich liczba wzrastała bardzo powoli. Zatem w 1908 r. przedsiębiorstw dużych było 24, średnich – 277, małych – 515; w 1912 r.: dużych – 27, średnich – 332, małych – 612. Już z tych liczb wynika, że na Lubelszczyźnie przeważał przemysł drobny, rozproszony, o słabej koncentracji produkcji i niewielkiej liczbie zatrudnionych robotników²².

Przewaga zakładów małych uwarunkowana była tym, że większość z nich stanowiła własność jednoosobową. W grupie zakładów średnich i dużych znaczna ich część przyjmowała formę spółek. Prowadzenie większego przedsiębiorstwa wymagało bowiem znacznego kapitału, przekraczającego możliwości finansowe jednostki²³.

21 W 1899 r. było 1751 zakładów; w 1901 – 1881; w 1903 – 1881; w 1905 – 2087; w 1907 – 2044. Zob. *Obzór lubelskiej guberni, za lata 1899–1912; Pamiętna książka lubelskiej guberni, za 1903 r.*

22 W przemyśle lubelskim dominowały zakłady małe, zatrudniające do 50 robotników, w 1901 r. było ich – 80%; w roku 1912 – 66,7%. Mimo przewagi zakładów małych, udział ich w ogólnym zatrudnieniu stale się obniżał – 20,8% w 1901 r., 14,5% w 1912 r. Zakłady duże i wielkie (od 100 do ponad 500 robotników) zatrudniały 75,3% ogólnej liczby robotników. Zob. B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989, s. 217.

23 Jako pierwsze powstały spółki tzw. firmowe, pod nazwiskiem założyciela lub głównego udziałowca,

Podstawową cechą przemysłu Lubelszczyzny była jego dekoncentracja z wyraźną dominacją Lublina i powiatu lubelskiego. Pod względem liczby przedsiębiorstw od roku 1878 drugie miejsce zajmował powiat chełmski, następne powiat puławski. Na początku lat dziewięćdziesiątych wyprzedził go powiat zamojski. W 1905 r. powiat puławski znów powrócił na miejsce trzecie, ale w 1912 r. wyprzedził go powiat hrubieszowski – 14,3% ogólnej liczby zakładów. W 1912 r. 75,7% zakładów przemysłowych zgrupowanych było w pięciu powiatach: lubelskim, hrubieszowskim, chełmskim, zamojskim, puławskim. Najbardziej zacofany pod względem gospodarczym był powiat biłgorajski. Stale zmniejszał się jego udział w liczbie zakładów – 0,5% w 1893 r.; 0,4% w roku 1912²⁴.

Powiat lubelski przodował również pod względem udziału w ogólnej produkcji – od 21,7% w 1905 r. do 33,1% w 1912. Wysoki był udział powiatów: chełmskiego i hrubieszowskiego (odpowiednio 18,6% i 15,7% w 1912 r.). Najmniejszy udział miał powiat biłgorajski – 0,1% w 1912 r.²⁵

Podobnie pod względem liczby zatrudnienia czołowe miejsce zajmował powiat lubelski: 33,8 % ogółu robotników w 1905 r.; 31,2% w 1912 r. Kolejne miejsca zajmowały powiaty: chełmski – 18,6%, puławski – 13,8%, hrubieszowski – 11,7% i zamojski – 9,7% (w 1912 r.). W tych pięciu powiatach zatrudnionych było 85% ogółu robotników przemysłowych²⁶.

Niestety nie dysponujemy danymi dotyczącymi wpływów z podatku przemysłowego w poszczególnych powiatach. Dostępne materiały odnoszą się do obszaru całej guberni lubelskiej. Niemniej jednak przyjąć możemy, że powiaty wyróżniające się pod względem liczby zakładów, robotników i wartości produkcji, opłacały najwyższe sumy podatku, tj. powiaty lubelski, chełmski, hrubieszowski, puławski i zamojski.

Charakter przemysłu Lubelszczyzny miał zasadniczy wpływ na jego rozmieszczenie. Baza surowcowa dla przemysłu spożywczego, dominującego nad pozostałymi gałęziami przemysłu, znajdowała się na terenie całej guberni. Stąd zakłady tej gałęzi przemysłu, powstające zwykle w majątkach ziemskich, nie tworzyły większych zgrupowań lecz były rozproszone po wsiach czy miasteczkach.

Pod względem liczby zakładów, wartości produkcji i liczby robotników przemysł spożywczy zajmował pierwszoplanową pozycję – w 1900 r. 34,7% zakładów, 74,7% wartości produkcji, 53,4% robotników; w 1912 r. odpowiednio – 38,2%, 79,1%, 57,6 %²⁷. Od roku 1900 drugą pozycję zajmował przemysł mineralny. Kolejne miejsca przypadły przemysłowi metalowemu oraz drzewnemu²⁸. Pozostałe

w których uczestnicy odpowiadali całym majątkiem za zobowiązania spółki. Drugą często spotykaną formą własności grupowej była spółka z o.o. Dla centralizacji większych kapitałów organizowano spółki akcyjne. W przedsiębiorstwach stanowiących własność jednostek oraz we wszystkich rodzajach spółek dominował kapitał ziemiański. W jego posiadaniu znajdowała się większość zakładów przemysłu spożywczego, przemysł tytoniowy, w przemyśle mineralnym większość cegielni, tartaków, wytwórni parkietów i fabryk mebli w przemyśle drzewnym. Zob. *ibidem*, s. 220-221.

24 Podobne zjawisko miało miejsce w pow. lubartowskim – 7,7% w 1893 r., 3,8% w 1912 r. i tomaszowskim – 7,2% w 1893 r. i 6,3 % w 1912 r. Zob. *ibidem*, s. 25-26.

25 *Ibidem*, s. 26-27.

26 *Ibidem*, s. 27.

27 *Ibidem*, s. 44.

28 Przemysł mineralny skupiał w 1900 r. 39,9% zakładów, 12,8% wartości produkcji, 23,3% robotników,

gałęzie przemysłu: garbarstwo, przemysł chemiczny, papierniczo-poligraficzny i włókienniczy odgrywały znacznie mniejszą rolę.

Do przemysłu rolno-spożywczego, odgrywającego przodującą pozycję w skali kraju, należało: gorzelnictwo, browarnictwo, młynarstwo i cukrownictwo. Ważną rolę odgrywało zwłaszcza cukrownictwo. Tuż przed pierwszą wojną światową było na Lubelszczyźnie 14 cukrowni, tj. ponad 25% zakładów tego typu w Królestwie. W roku 1913 produkcja ich stanowiła 36,6% ogólnej produkcji w Królestwie Polskim. W latach 1870–1912 zatrudnienie w cukrowniach wzrosło o ponad 108%. W guberni pracowało 26% ogółu robotników zatrudnionych w cukrownictwie w Królestwie Polskim²⁹. Cukrownie zlokalizowane były głównie w majątkach ziemskich (za wyjątkiem cukrowni w Lublinie) przynosząc ich właścicielom poważne dochody, a także pracę dla robotników na przeludnionej wsi.

Również gorzelnie lokalizowano w majątkach ziemskich. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. dokonały się zasadnicze przeobrażenia w technologii produkcji spirytusu. Ponadto zachodził proces zaniku małych, przestarzałych gorzeln, które nie mogły konkurować z nowoczesnymi zakładami. Zmniejszeniu ulegała liczba gorzeln i zatrudnienie, jednocześnie rosła produkcja, w latach 1870–1907 ponad 2,5 razy³⁰.

Słabiej natomiast rozwijało się browarnictwo. Stosunkowo długo utrzymywało swój drobny, przyfolwarczny charakter. Wprowadzenie akcyzy w latach sześćdziesiątych spowodowało upadek drobnych, prymitywnych zakładów. Pozostałe browary zaczęły wprowadzać nowe urządzenia i zwiększały produkcję. Największe browary działały w Lublinie. W 1912 r. 24 browary lubelskie dawały 10% ogólnej produkcji piwa w kraju, co stawiało gubernię lubelską na trzecim miejscu po guberniach warszawskiej i piotrkowskiej³¹.

Dynamicznie rozwijało się w guberni lubelskiej młynarstwo. W latach po powstaniu styczniovym przewagę miały młyny wodne i wiatraki. Na przełomie XIX i XX w. dokonał się zasadniczy przełom techniczny. Dotychczasowe młynarstwo zaspokajało potrzeby rynku wewnętrznego, ludności wiejskiej, majątków ziemskich. W momencie gdy zaczęły rozwijać się miasta, przekształcając się w duże ośrodki przemysłowe, prymitywne młynarstwo nie było w stanie pokryć zapotrzebowania. Dlatego też zaczęto budować nowoczesne młyny parowe i tzw. amerykańskie, których produkcja w 1907 r. wzrosła o 340%, w stosunku do roku 1870³².

Spośród miast guberni pod względem rozwoju przemysłu wyróżniały się tylko dwa: gubernialny Lublin oraz Chełm. W przemyśle miasta Lublina na czoło wysunęły się branże przetwarzające surowce rolne oraz obsługujące rolnictwo. Tempo

w 1912 r. odpowiednio – 35,9%, 9,2%, 19,4%; przemysł metalowy – w 1900 r. 3,5% zakładów, 3,8% produkcji i 9,9% robotników, w 1912 r. – 4,9%, 7,0%, 12%; drzewny w 1900 r. – 9,7%, 4,7%, 7,9%, w 1912 r. – 11,5%, 3,9%, 6,1%. Zob. *ibidem*, s. 44–48.

29 APL, Inspektor Podatkowy Miasta Lublina, sygn. 125, k. 6-7; B. Mikulec, *Przemysł cukrowniczy na Lubelszczyźnie w latach 1864–1914*, „Annales UMCS”, sec. F, 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, s. 288, 302.

30 Istotną rolę w pobudzeniu gorzeln do modernizacji odegrał ówczesny system podatkowy. Ustalał on stałe normy produkcji wódki z puda żyta, od których pobierano opłaty podatkowe. Wódka wyprodukowana ponad te ustalenia nie podlegała opodatkowaniu. Zob. B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny...*, s. 166–168.

31 W 1912 r. do większych browarów należały zakłady w Lublinie: braci Kijok, braci Vetterów oraz browar Szterefinkiela. Zob. *ibidem*, s. 170–171; *Z przeszłości...*, s. 211.

32 B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny...*, s. 165–166; *Z przeszłości...*, s. 211.

rozwoju przemysłu wzrosło w latach osiemdziesiątych XIX w. Część istniejących od dawna manufaktur przekształcała się w zmodernizowane fabryki. Inne zmieniały lokalizację przenosząc się w pobliże linii kolejowej, jak np. fabryka maszyn rolniczych W. Moritza i fabryka kotłów E. Plage. Znaczne rozmiary przybrał proces powstawania nowych zakładów (w okresie 1886–1900 powstało ich 39). Do większych, które ulokowały się w zasięgu sieci kolejowej należały: młyn parowy „Piaski”, cukrownia „Lublin”, cementownia „Firlej”. Ponadto do większych zakładów lubelskich należały: fabryka wag W. Hessa i fabryka pomp i imadeł A. Kuczyńskiego. W przemyśle browarniczym umocnili swoją pozycję Vetterowie, przejmując w roku 1891 browar Fricków. Słabo rozwijał się natomiast przemysł tytoniowy, w związku z konkurencją fabryk rosyjskich. Utrzymał się jedynie duży zakład Zelman Krasuckiego. Ważną rolę odgrywał w Lublinie przemysł metalowy. Spośród kilku zakładów tego typu czołowe miejsce zajmowały fabryka maszyn rolniczych M. Wolski i S-ka i R. Moritza, fabryka kotłów E. Plage oraz fabryka wag W. Hessa. W tych czterech zakładach pracowało w 1900 r. około 600 robotników. Z innych gałęzi przemysłu rozwijał się intensywnie przemysł mineralny, co pozostawało w związku z rosnącym zapotrzebowaniem na materiały budowlano-ceramiczne. Przemysł Lublina rozwijał się szczególnie szybko w latach 1901–1914. W okresie tym przybyło miastu 70 nowych zakładów. Na czoło wysunął się przemysł metalowy, nadal rozwijał się pomyślnie przemysł spożywczy. Przybyły dwa nowe browary, zakłady drożdżownicze, krochmalnicze. Dynamicznie rozwijał się także przemysł garbarski, oraz nadal mineralny. W 1912 r. było w Lublinie 137 zakładów przemysłowych. Najliczniej reprezentowany był przemysł metalowy – 33 zakłady, spożywczy – 21 i mineralny – 17. W większości były to zakłady małe, zatrudniające od 5 do 20 pracowników (71% ogólnej liczby zakładów) i od 21 do 50 (12,4%). Przedsiębiorstw większych, zatrudniających ponad 50 robotników, było tylko 23 (ale pracowało w nich ponad 75% ogółu zatrudnionych robotników). W globalnej produkcji przemysłowej Królestwa Polskiego produkcja przemysłowa miasta przedstawiała się skromnie (3%). Jedynie w dwóch działach przemysłu metalowego – maszyn rolniczych i wag – zajmował Lublin czołowe miejsce³³.

Pod względem rozwoju przemysłowego na tle guberni wyróżniał się jeszcze Chełm. Postęp w tej dziedzinie, mimo braku szczególnych osiągnięć, przejawiał się głównie we wzroście liczby zakładów przemysłowych. W latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia było ich niewiele: 3-9. Liczba ta wzrosła do 26-31 w początkach XX w., a nawet 40 w 1912 r. Równocześnie rosło zatrudnienie: 94-99 robotników

33 W związku z rozwojem przemysłu w trudnej sytuacji znalazło się rzemiosło lubelskie. Swoją stronę posiadały starożytności takie branże jak skórzana i włókiennicza. Całkiem podpadła natomiast branża metalowa. W najliczniej występujących dziedzinach wytwórczości, szewstwie i krawiectwie, zaszły zmiany w organizacji produkcji. Pojawiła się produkcja chałupnicza organizowana przez kapitał handlowy. Wielu rzemieślników nie mogąc sprostać konkurencji przenosiło się do mniejszych miast i osad. Wrogiem ich była nie tylko konkurencja przemysłu wielkiego, ale też konserwatyzm i rutyna rzemieślników, którzy nie korzystali z postępu technicznego, brak przedsiębiorczości i ruchliwości, nieufność do wszelkich organizacji handlowych działających poza ramami ustawy cechowej. Zob. S. Koszutski, *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestolecium (1870-1900)*, Warszawa 1905, s. 318-319; W. Śladkowski, *W epoce zaborów*, w: T. Radzik, W. Śladkowski, G. Wójcikowski, W. Wójcikowski, *Lublin Dzieje miasta*, t. II XIX i XX wiek, Lublin 2000, s. 103-106; B. Mikulec, *Przemysł metalowy na Lubelszczyźnie w latach 1864-1914*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1988, t. XLIX, s. 97-119.

w latach 1897–1899; 257 w 1912 r. Zwiększała się wartość produkcji (10 936 rb. w 1879 r.; 488 400 rb. w roku 1912). O profilu przemysłu chełmskiego decydowały zakłady zajmujące się przerabianiem płodów rolnych oraz reprezentujące branżę metalową. Chociaż Chełm dysponował dosyć skromnym potencjałem przemysłowym to jednak, gdy chodzi o miasta guberni, większym mógł pochwalić się tylko Lublin. Wielokrotnie przewyższał on Chełm pod względem liczby zakładów, skali zatrudnienia, wielkości produkcji³⁴.

Sz szczególnie silne tempo rozwoju przemysłu w guberni lubelskiej miało miejsce w latach 1901–1914. Zahamowały go na krótki okres jedynie wydarzenia rewolucyjne 1905–1907 r. Powstało w tym czasie szereg dużych zakładów, intensywnie modernizowane były stare przedsiębiorstwa. W latach 1901–1912 zatrudnienie w zakładach przemysłowych wzrosło o 88,9% – w stosunku do 1900 r.³⁵ O ile rozwój tutejszego przemysłu opierał się początkowo na rynku wewnętrznym, to na przełomie XIX i XX w. znaczna część wyrobów przemysłowych przeznaczona była na rynek rosyjski. Dotyczyło to głównie produktów fabryk mebli, parkietu, garbarni, fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. W tym ostatnim przypadku eksport stanowił nawet 75% produkcji³⁶.

W 1910 r. Lubelszczyzna zajmowała trzecie miejsce w Królestwie pod względem liczby zakładów przemysłowych i wartości produkcji, po guberni warszawskiej i piotrkowskiej. Była też na piątym miejscu pod względem liczby robotników po guberniach piotrkowskiej, warszawskiej, radomskiej i kaliskiej. Rozwój przemysłu sprawił, że gubernia lubelska pod koniec XIX i na początku XX stulecia stała się najbardziej rozwiniętym pod względem ekonomicznym obszarem spośród guberni na prawym brzegu Wisły³⁷.

Głównym czynnikiem wpływającym na rozwój przemysłu było stale rosnące zapotrzebowanie na wyroby przemysłowe. Spowodowane było to szybkim wzrostem ludności i zamożności społeczeństwa oraz tym, że rozwijający się przemysł stwarzał sam dla siebie coraz szerszy rynek zbytu. Niezbędne były bowiem stale rosnące dostawy nowych urządzeń, maszyn, surowców, a zatrudnieni robotnicy nabywali dodatkowe ilości różnych wyrobów. Rosnąca bezpośrednio konsumpcja ludności umożliwiała rozwój przemysłu lekkiego, spożywczego, chemicznego,

34 Do większych zakładów należały: browary i młyn parowy – w l. 1901–1914 działało 2-4 zakłady tego typu, miodosytnie (2 zakłady), olejarnie (2-4), octownia, wytwórnie wód sztucznych i gazowanych – 14 zakładów po 1901 r., zakład rektyfikacyjny i fabryka wódek. Branżę metalową reprezentowały fabryki maszyn i narzędzi rolniczych (do 1900 r. 1 zakład, potem od 2 do 4) oraz wytwórnie kotłów miedzianych – początkowo 3, potem 1. Przemysł mineralny reprezentowały: cegielnie (w 1912 r. – 2), wytwórnie kaflí (w l. 1901–1904 – 2 zakłady, następnie 1) i betonów 3 zakłady w 1912 r. Z przedsiębiorstw innych gałęzi przemysłu działały: wytwórnie świec i mydła, krochmalu, papieru i gilz papierosowych, ponadto tartak i gazownie. W 1912 r. działało w Chełmie 40 zakładów zatrudniających 188 pracowników, wartość produkcji sięgała 377 800 rb. Zob. S. Wiśniewski, *W czasach zaborów 1795–1918, w: Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 102-103.

35 B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny...*, s. 215.

36 *Ibidem*, s. 23.

37 *Ibidem*, s. 222. Od 1896 r. gubernia poprawiła swoje miejsce pod względem liczby zakładów i produkcji, gdyż w roku tym zajmowała ona miejsce piąte po guberniach: warszawskiej, piotrkowskiej, radomskiej i kaliskiej. Pod względem liczby robotników pozostała na tym samym piątym miejscu. O ile liczba zakładów w 1910 r. spadła w porównaniu z 1896 r. (odpowiednio 980 i 1649), to wartość produkcji wzrosła w tym czasie ponad trzykrotnie z 11 465 654 rb. w 1896 r. do 36 533 435 rb. w 1910 r. Zob. H. Radziszewski, *Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim*, w: *W naszych sprawach*, cz. 2, Warszawa 1900, s. 391.

meblarskiego, poligraficzno-papierniczego. Rozbudowa i stała modernizacja fabryk pobudzały rozwój przemysłu ciężkiego. Rosnąca liczba ludności, przy jednoczesnym doskonaleniu metod przewozu towarów na długich trasach, rozszerzała dotychczasowe możliwości zbytu. Poważną rolę odegrały procesy urbanizacyjne, powodujące wzrost zapotrzebowania na produkty przemysłowe i rolne. Mieszkańcy miast prawie całość swych potrzeb zaspokajali nabywając niezbędne produkty na rynku, podczas gdy mieszkańcy wsi mogli ograniczać zakupy. W ten sposób migracje ze wsi do miast siłą rzeczy powodowały wzrost zapotrzebowania na produkty przemysłowe i rolne³⁸.

Wspomniane czynniki warunkowały również rozwój handlu w guberni lubelskiej. O rozwoju stosunków handlowych świadczyć może ilość wykupionych świadectw przemysłowych na zakłady handlowe.

Tab. 7. Liczba świadectw przemysłowych wykupionych w latach 1899–1912 na prowadzenie zakładów handlowych

Rok	Liczba świadectw
1899	10213
1900	8958
1901	8213
1902	8790
1903	8809
1904	8700
1905	8075
1906	8480
1907	8529
1908	8659
1909	8995
1910	9448
1911	9891
1912	10270

Źródło: *Rocznik statystyczny...*, Rok 1913, s. 174-175.

Informacje o liczbie zakładów handlowych funkcjonujących w guberni lubelskiej możemy uzyskać na podstawie danych o wykupionych świadectwach, gdyż każdy samodzielny zakład handlowy musiał posiadać odrębne świadectwo. Z dostępnych danych wynika, że corocznie na przedsiębiorstwa handlowe wykupywano od 8 do 10 tys. świadectw, najwięcej – 10 213 w 1899 r. W latach następnych miał miejsce spadek liczby zakupionych patentów (do ponad 8 tysięcy), co związane było zapewne z trudnościami gospodarczymi wywołanymi kryzysem ekonomicznym początku XX stulecia i późniejszą depresją ekonomiczną. Kolejny spadek

38 W. Puś, *op. cit.*, s. 88, 120; S. Koszutski, *op. cit.*, 181.

ilości wykupionych świadectw miał miejsce w latach rewolucji 1905 r., najmniej świadectw – 8075 zakupiono właśnie w tym roku. W latach następnych można zaobserwować stały wzrost, do 10 270 świadectw w roku 1912.

Zauważyć należy również, że w guberni lubelskiej, podobnie jak w całym Królestwie Polskim, wpływy podatku przemysłowego z zakładów handlowych były wyższe, niż z przedsiębiorstw przemysłowych. Przykładowo w roku 1899 ze świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe wpłynęło 29 282 rb., z zakładów handlowych – 151 670 rb.; w 1911 r. odpowiednio 37 674 rb. i 129 434 rb.³⁹. Związane to było oczywiście z tym, iż na terenie słabo uprzemysłowionej guberni lubelskiej przeważała działalność handlowa nad przemysłową.

W roku 1899 z zakładów handlowych wpłynęło w guberni lubelskiej 84% ogólnej sumy podatku zasadniczego przemysłowego, z zakładów przemysłowych 16%; w roku 1911 stosunek ten kształtował się odpowiednio – 77% i 23%. Nastąpił więc wzrost udziału przedsiębiorstw przemysłowych we wpływach z podatku przemysłowego. Niemniej jednak utrzymała się pod tym względem ogromna przewaga zakładów handlowych. Podobnie wyglądała sytuacja w całym Królestwie – w 1911 r. z zakładów przemysłowych wpłynęło 596 005 rb. podatku, z handlowych – 2 277 269 rb.⁴⁰

Jeżeli chodzi o wysokość dochodów jakie wpływały do skarbu państwa tytułem opłaty za świadectwa handlowe, to gubernia lubelska plasowała się na wysokim miejscu. Przykładowo w 1903 r. wpłynęło za świadectwa handlowe – 125 635 rb., co stawiało ją na miejscu trzecim za guberniami warszawską i piotrkowską. Czwarte miejsce zajmowała gubernia radomska⁴¹.

Zebrane przez Izbę Skarbową informacje świadczą o tym, że największą ilość świadectw wykupywały niewielkie zakłady handlowe – III oraz IV kategorii, czyli trudniące się handlem detalicznym, a nawet drobnym. Większość z tych zakładów nie miała prawa utrzymywania subiektów, zatem prowadzone były przez właściciela i członków jego rodziny. Nie posiadała też oddzielnych składów towarów⁴². Stwierdzić zatem należy, że na terenie guberni dominował handel drobny, zakłady rodzinne, wymiana towarowa o charakterze lokalnym. Liczbę świadectw wykupionych przez poszczególne kategorie zakładów handlowych w guberni lubelskiej ilustruje zestawienie.

39 APL, LIS, sygn. 2612, k. 148-150; *Rocznik statystyczny...*, Rok 1913, s. 174-175.

40 *Ibidem*.

41 APL, LIS, sygn. 2918, k. 360-361. W 1903 r. wpłynęło za świadectwa handlowe z Warszawy – 1 026 400 rb., z guberni warszawskiej – 163 419 rb.; z guberni piotrkowskiej – 793 546 rb.; radomskiej – 110 647 rb.; najmniej z łomżyńskiej – 55 383 rb. Jednocześnie od lat siedemdziesiątych XIX w. wpływy ze świadectw handlowych znacznie się zwiększyły. W 1973 r. z guberni lubelskiej wpływy te wynosiły 67 460 rb., w guberni piotrkowskiej 92 416 rb. Z Warszawy wpłynęło zaś 222 114 rb. Zob. S. Staniszewski, *Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1918, s. 228.

42 Do tej kategorii zakładów handlowych zaliczały przepisy podatkowe także drobne instytucje kredytowe oraz ubezpieczeniowe o kapitale zakładowym 10-50 tys. rb., cukiernie, małe restauracje, herbaciarnie, kawiarnie, zajazdy i oberże. Zob. M. Luxemburg, *op. cit.*, s. 19-20.

Tab. 8. Liczba świadectw wykupiona przez poszczególne kategorie zakładów handlowych w guberni lubelskiej w latach 1908–1912

Rok	Kupcy		Kategorie				
	I gildii	II gildii	I	II	III	IV	V
1908	2	5	18	612	5528	2324	157
1909	-	7	18	636	5438	2756	147
1910	-	7	19	700	5449	3141	139
1911	-	8	20	775	5465	3485	146
1912	-	8	22	807	5879	3441	131

Źródło: *Rocznik statystyczny...*, Rok 1913, s. 177.

Wśród przedsiębiorstw handlowych Lubelszczyzny dominowały zakłady III kategorii – w 1908 r. wykupiono na nie 64% ogólnej liczby świadectw. Kolejne miejsce zajmowały zakłady IV kategorii – 27% świadectw. Przedsiębiorstwa II kategorii wykupiły 7% dokumentów handlowych, świadectwa V kategorii, czyli na handel rozwożny i roznośny, stanowiły 2% ogółu zakupionych patentów. Na przedsiębiorstwa handlowe kategorii I zakupiono tylko 18 świadectw, do 1912 r. liczba ta wzrosła do 22 patentów. Do tej najwyższej kategorii należały firmy handlowe prowadzące handel hurtowy na dużą skalę. Także domy bankierskie, kantory, instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe z kapitałem zakładowym ponad 2 mln rb., domy transportowe i ekspedycyjne, luksusowe lokale restauracyjne, płacące za lokal 5 tys. rb., wreszcie składy hurtowe towarów importowanych⁴³.

Spośród handlujących, do zamożniejszych zaliczali się kupcy gildyjni. Liczba ich w latach dziewięćdziesiątych XIX w. była znacznie wyższa, niż w okresie późniejszym. W 1898 r. stanowili oni prawie 20% handlarzy, gdy w 1905 r. tylko 14,9% ogółu handlujących. Rola tego podziału zmniejszyła się bowiem od końca XIX w. Wtedy to wymiar podatku oparto na wysokości obrotów lub zysków i zaprzestano ustalania wysokości podatków zależnie od przynależności do którejś z gildii⁴⁴.

Funkcje handlowe miast zwiększały się w miarę rozszerzania produkcji kapitalistycznej w rolnictwie, rzemiośle i przemyśle. Masa towarowa znajdowała nabywców na rynku wiejskim i miejskim, zwłaszcza w miastach rosło zapotrzebowanie na artykuły rolne. O ile w handlu małomiasteczkowym targi i jarmarki nadal pozostawały domeną bezpośrednich kontaktów między rolnikami i rzemieślnikami, to w dużych miastach coraz większą rolę odgrywał kupiec – pośrednik. Szczególnie było to rozwinięte przy hurtowym handlu płodami rolnymi. Drobnicy kupcy byli często agentami kierowanymi oraz finansowanymi przez hurtowników. Poważną część płodów rolnych była nabywana przez tych drobnych, na pozór samodzielnych kupców. Rolnicy sprzedawali im swoje produkty, nawet za niższe ceny,

43 Kategoria II obejmowała sklepy trudniące się handlem detalicznym, ale bardziej ekskluzywne, handel drobny zaliczany był do niższej klasy, instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe, lombardy, kantory z kapitałem zakładowym – od 50 tys. rb. do 2 mln rb., hurtowe składy wina i spirytusu, sklepy sprzedające wina zagraniczne, krajowe i zagraniczne wyroby tytoniowe. Zob. *ibidem*.

44 APL, Inspektor Podatkowy Miasta Lublina, sygn. 35, nlb.; *Ibidem*, LIS, sygn. 300, k. 12-13; B. Mikulec, *Z dziejów kształtowania się burżuazji lubelskiej*, „Annales UMCS”, 1986/1987, sec. F, vol. XLI/XLII, s. 133-134.

byłe bez dostawy, gdyż zły stan dróg utrudniał dostawy zboża do odległych stacji kolejowych⁴⁵.

W omawianym okresie rola handlowa małych miasteczek została ograniczona do obsługi rynku lokalnego. Jako centrum handlowe, mimo korzystnego położenia między wschodem i zachodem, nie wysunął się także Lublin. Kluczową pozycję w tej dziedzinie zajęła Warszawa, która odgrywała rolę szczególną zwłaszcza w handlu wschodnim. W Lublinie rozwijały się liczne zakłady handlowe działające w skali regionalnej. W miarę rozwoju miasta zwiększały się i obroty handlowe⁴⁶. Najsilniej handel w Lublinie rozwijał się w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej. Miernikiem stopnia rozwoju życia handlowego miasta była liczba zakładów handlowych: w 1880 r. wynosiła ona 700 zakładów, w 1890 – 981, w 1913 – 1689. Rozwijał się głównie handel detaliczny, dominowały sklepy branży włókienniczej (35%) oraz spożywczej (21,6%). Było kilka pierwszorzędnych sklepów kolonialnych, zaspokajających potrzeby bogatszych mieszkańców miasta. Daleko liczniejsze były sklepy wielobranżowe, ulokowane na przedmieściach, zaspokajające potrzeby ich mieszkańców. Natomiast prawie nie istniał handel hurtowy. Liczba tego typu zakładów w guberni lubelskiej wynosiła 22 w roku 1912, z czego w Lublinie około 10. W stosunku do całości duży odsetek handlujących stanowili drobnicy handlarze, kramarze, przekupnie, faktorzy, za wszelką cenę poszukujący jakichkolwiek źródeł zarobku. Liczba takich pokątnych, ulicznych handlarzy była trudna do uchwycenia, źródła notowały bowiem tylko handel opodatkowany i zarejestrowany⁴⁷.

Należy wspomnieć także o płatnikach podatku przemysłowego. Była to bowiem duża grupa ludności, należącej do różnych warstw i narodowości. Ton przemianom gospodarczym nadawała burżuazja, warstwa świeżo ukształtowana ale świadoma swoich interesów ekonomicznych i społeczno-politycznych. Pod względem wyznaniowym skład burżuazji był silnie zróżnicowany. W skali całego Królestwa Polskiego największą grupę pod względem ekonomicznym i ilościowym tworzyła burżuazja pochodzenia żydowskiego. Drugie miejsce zajmowali Polacy, trzecie Niemcy. Przeważała burżuazja handlowa nad przemysłową⁴⁸.

W guberni lubelskiej grupa ta znalazła pole do działania w większych ośrodkach, głównie w Lublinie. Burżuazja przemysłowa Lublina w większości wywodziła się z rzemiosła, wyrosły z niego fortuny wielkich przemysłowców (tj. Plage, Hess, Moritz, Vetterowie), jak i wielu mniejszych producentów. Pod względem przynależności narodowościowej profil lubelskich przemysłowców nie był jednolity.

45 J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II, *Czasy porozbiorowe do 1918 roku*, Poznań 1950, s. 320-321. W guberni lubelskiej najbardziej znane były jarmarki odbywające się dwa razy w roku (wiosną i jesienią) w Łęcznej, które wyróżniały się wielkością obrotów. Handlowano na nich bydłem, koźmi, skórą, futrami, sukniem. Zob. *Obzór...*, za 1898 rok, s. 8.

46 W 1880 r. dowieziono i wywieziono przez stację kolejową Lublin 46 tys. ton towarów, w 1910 r. – 349 tys. ton. Zob. W. Śladkowski, *op. cit.*, s. 108.

47 Zmiany w przestrzennym rozwoju miasta i przemieszczenia ludności, zwłaszcza żydowskiej, wywarły istotny wpływ na lokalizację handlu. Większe sklepy, komisje, domy handlowe znajdowały się przy ul. Krakowskie Przedmieście lub ul. Lubartowskiej. Pierwsza skupiała handel polski, druga żydowski. Zob. A. Kierek, *Rozwój Lublina w latach 1864–1914*, w: *Dzieje Lublina*, t. I, red. J. Mazurkiewicz, Lublin 1965, s. 285-287.

48 R. Kołodziejczyk, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979, s. 126-128, 157.

W 1912 r. niemal połowa przedsiębiorstw należała do Polaków (48,2%), do Żydów należało 37,2%⁴⁹. Ci ostatni byli właścicielami drobniejszych zakładów. Jako posiadaczy większych przedsiębiorstw żydowskich wymienić można: Krasuckiego, Zylbera, Blechmana, Głowińskiego, Freitaga⁵⁰. Przemysłowcy żydowscy angażowali się w takie branże przemysłu jak: przemysł spożywczy, mineralny, garbarstwo, produkcja mydła i świec. W przemyśle spożywczym największy był wkład przemysłowców żydowskich w rozwój branży tytoniowej i wódczanej⁵¹. Część fabryk znajdowała się w ręku fabrykantów pochodzenia niemieckiego. Tuż przed I wojną światową stanowili oni element całkowicie spolonizowany (W. Moritz, bracia Vetterowie, E. Plage, K. Kijok, bracia Krausse i inni)⁵².

Ludność Lublina zajmująca się handlem stanowiła w 1897 r. 14,4% ogółu mieszkańców⁵³. Właścicielami większych przedsiębiorstw handlowych byli Polacy – w 1885 r. należało do nich 34,8% zakładów o obrotach rocznych od 1000 rb. do 5 mln. rb. Do Żydów należało 30,4% tych zakładów, ponadto do Niemców – 10,4%, Rosjan – 4,3%. Natomiast Żydzi stanowili najliczniejszą grupę drobnych handlarzy, było wśród nich wielu kramarzy, przekupniów, tandeciarzy, faktorów. W rękach ludności żydowskiej znajdowało się w połowie lat osiemdziesiątych XIX w. 73,3% najmniejszych zakładów handlowych⁵⁴.

Natomiast w miastach małych handel niemal w całości znajdował się w rękach ludności żydowskiej⁵⁵. W tych niewielkich ośrodkach większość sklepów posiadała charakter kramów mieszanych, gdyż specjalizacja w małych miastach nie opłacała się. Dominowała wybitnie detaliczna, drobnotowarowa wymiana. Wartość towarów zgromadzonych w żydowskich sklepach zaledwie kilka razy przewyższała wysokość opłacanego podatku przemysłowego. Zdarzały się nawet sytuacje odwrotne. Zadowolając się minimalnym zyskiem handlarze żydowscy potrafili utrzymać

49 W 1902 r. Polacy byli głównie właścicielami przedsiębiorstw przemysłu metalowego (66,1%), drzewnego (83,3%), chemicznego (50%) i zakładów poligraficznych (60%). Zob. B. Mikulec, *Z dziejów kształtowania się burżuazji...*, s. 135.

50 A. Kierek, *op. cit.*, s. 278.

51 Od 1905 r., po upadku kilku wytwórni, jedynym zakładem produkującym tytoń i wyroby tytoniowe w Lublinie był zakład Zelmana Krasuckiego. Zakład ten zaliczał się w swojej branży do dużych przedsiębiorstw w Królestwie Polskim. Angażowali się przemysłowcy żydowscy także w przemysł młynarski. W 1885 r. został uruchomiony duży młyn przez spółkę Żydów: Herszenfelda, Blechmana i Erlicha. Zob. B. Mikulec, *Udział Żydów w rozwoju przemysłu Lublina w latach 1864–1914*, w: *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, red. T. Radzik, Lublin 1995, s. 82–94. W 1902 r. Żydzi mieli największy udział w przemyśle spożywczym – 50%. Ich własnością były wszystkie zakłady przemysłu mineralnego, 50% fabryk przemysłu chemicznego, 40% przedsiębiorstw poligraficznych. Zob. B. Mikulec, *Z dziejów kształtowania się burżuazji...*, s. 146–147.

52 Niemcy lokowali kapitały w trzech gałęziach przemysłu: metalowym (16,7% zakładów w 1902 r.), spożywczym (33,3%), drzewnym (16,7%). Przedstawicielem narodowości czeskiej był W. Hess, który zapoczątkował w Lublinie przemysł węgarski. Zob. *ibidem*, s. 146; A. Kierek, *op. cit.*, s. 278.

53 M. Nietycka, *Drobnomieszczaństwo a typy miast w Królestwie Polskim w końcu XIX wieku*, w: *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, red. S. Kowalska-Glikman, t. III, Warszawa 1992, s. 22–23. Według spisu z 1897 r. wśród utrzymujących się z handlu było 16,7% Polaków, 78,2% Żydów, 0,1% Niemców, 0,4% Rosjan, 0,3% Czechów. Zob. B. Mikulec, *Z dziejów kształtowania się burżuazji...*, s. 143.

54 *Ibidem*, s. 142–143.

55 W skali całego Królestwa Polskiego handlem zajmowało się niemal 80% ludności żydowskiej. W guberni lubelskiej przykładowo w Dubieńce Żydzi stanowili 97% handlujących. Zob. M. Nietycka, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865–1914*, Warszawa 1986, s. 254; *eadem*, *Drobnomieszczaństwo...*, s. 30.

się na rynku nawet w trudnych okresach. Polscy handlowcy przegrywali w tej konkurencji, chyba że dysponowali większym kapitałem i prowadzili większe sklepy. Często liczba punktów handlowych działających w niewielkim miasteczku znacznie przekraczała zapotrzebowanie. Rosnąca konkurencja wymuszała zniżkę cen, a tym samym zysku. Powszechne było wśród klientów przekonanie, że u handlarza żydowskiego można kupić najtaniej ale i w najgorszym gatunku. Również władze skarbowe nie miały najlepszego zdania o handlarzach żydowskich, jako płatnikach podatku przemysłowego. W raportach stwierdzano, że ludność żydowska jest całkowicie pozbawiona, jak to nazywano, poczucia obowiązku obywatelskiego, patriotyzmu. Właśnie głównie ludność żydowską obciążano odpowiedzialnością za powstałe zaległości podatkowe⁵⁶.

W drugiej połowie XIX w. handel w Królestwie Polskim przybierał stopniowo charakter typowy dla stosunków kapitalistycznych. Wyraźnie traciły na znaczeniu targi, stając się ściśle lokalnymi rynkami, na których sprzedawano przede wszystkim artykuły spożywcze. Główną rolę w handlu przejęły stałe punkty sprzedaży – sklepy. W Królestwie było w 1911 r. około 106 tys. sklepów. Najszybciej rozwijały się duże przedsiębiorstwa zajmujące się głównie handlem hurtowym, dostarczające towary innym kupcom, bądź wielkim wytwórcom. W 1908 r. działało w Królestwie 570 firm hurtowych⁵⁷. Zmniejszyła się natomiast rola handlowa mniejszych miasteczek. Rozbudowa sieci kolejowej ułatwiała kontakty ludności z większymi miastami. Nadal jednak handel odgrywał bardzo ważną rolę w życiu tych miasteczek, a zwłaszcza w życiu ludności żydowskiej, stanowiąc główne źródło jej utrzymania. Na terenach niezindustrializowanych o rozwoju miast decydował drobny handel, rzemiosło. Ogólna sytuacja ekonomiczno-gospodarcza Królestwa Polskiego, zwłaszcza w ostatnich latach przed wojną światową sprzyjała rozwojowi przemysłu i wymiany towarowej. Dlatego też sumy wpływające do skarbu państwa tytułem podatku przemysłowego wzrastały systematycznie. Tuż przed I wojną światową w guberni lubelskiej było 12 190 zakładów przemysłowych i handlowych; przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zobowiązanych do złożenia sprawozdań w celu obłożenia podatkiem od kapitału – 438, akcyjnych opodatkowanych podatkiem dodatkowym – 67, płatników podatku z tytułu osobistych zajęć przemysłowych – 498⁵⁸.

Dostępne materiały Lubelskiej Izby Skarbowej świadczą o tym, że zarządzanie skomplikowanym podatkiem przemysłowym było zadaniem trudnym i bardzo pracochłonnym. Usprawniała działalność Izby praca inspektorów podatkowych, którzy w podległych powiatach corocznie dokonywali rewizji funkcjonujących zakładów przemysłowych i handlowych. W ten sposób aktualizowali dane o stanie przemysłu i handlu na obszarze, który im podlegał. Poważne zadanie spoczywało

⁵⁶ Zaległości tytułem podatku przemysłowego wynosiły: w 1901 r. – 8022 rb. 81 kop., w 1904 r. – 2851 rb. 54 kop., w 1905 r. – 1948 rb. 67 kop., w 1906 r. – 3310 rb. 21 kop. Zob. APL, Hrubieszowski Inspektor Podatkowy, sygn. 12, k. 8-9, *Ibidem*, Inspektor Podatkowy Miasta Lublina, sygn. 38, nlb.; *Obzor...*, za lata 1901-1906; J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808-1914). Zabudowa - ludność - gospodarka*, Warszawa 1994, s. 173-175; E. Kaczyńska, *Spółczesność i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 132-134.

⁵⁷ J. Skodlarski, *op. cit.*, s. 159.

⁵⁸ APL, LIS, sygn. 300, k. 13.

też na urzędach podatkowych. Odpowiedzialne były one za rozkład podatku między poszczególne powiaty guberni, zależnie od stopnia ich rozwoju gospodarczego. Izba Skarbowa, na podstawie uaktualnionych danych, rejestrowała zmiany w handlu i przemyśle lubelskim. W istotny sposób wpływały one na wysokość dochodów z podatku przemysłowego. Jego rola zaś, w rosyjskim systemie podatkowym, była coraz ważniejsza. W Królestwie Polskim wpływy z podatku przemysłowego stały na drugim miejscu po dochodach z podatków gruntowych. Natomiast w Rosji podatek przemysłowy dawał najwyższe wpływy budżetowe w systemie podatków bezpośrednich. Został zresztą zaprowadzony również ze względu na niską sposobność płatniczą ludności wiejskiej. Opodatkowanie burżuazji handlowej i przemysłowej stwarzało perspektywę dochodów znacznie wyższych. Mniejsza rola podatku przemysłowego w Królestwie związana była z wyższym, w porównaniu z Imperium, opodatkowaniem gruntów. Pod względem rozwoju przemysłowego prowincja ta wyróżniała się bowiem bardzo korzystnie na tle innych obszarów państwa.

Reakcją rosyjskich władz finansowych na proces industrializacji była reforma systemu opłat pobieranych od działalności handlowej i przemysłowej. Wprowadzono w życie nowoczesny podatek przemysłowy. Przemysł zaczął bowiem odgrywać rolę coraz istotniejszą w gospodarce rosyjskiej, a dochody z niego czerpane były coraz wyższe. Zmiany te warunkowały jednocześnie wzrost zadań administracji skarbowej w zakresie wymiaru i ściągłości podatku przemysłowego.

The Process of Industrialization of Lublin Guberniya at the Turn of the 19th and 20th Centuries in Light of Industrial Tax Revenues

Tax records are an excellent source for studying the processes of development of the Kingdom of Poland's economy at the turn of the 19th and 20th centuries. The paper seeks to describe the phenomenon of industrialization in the Lublin *guberniya* (province) at the turn of the century on the basis of data contained in tax records of Russian financial institutions. When analyzing these figures we should say that they fully confirm the advancing process of industrialization in the Lublin region during the period investigated. The most useful source in studying this type of phenomena is documentation of industrial tax collection. This tax, introduced in the late 19th century, was the response of the tsarist authorities to the dynamically progressing process of industrial and trade development. These activities were perceived as an excellent source of additional budgetary revenue. Fiscal revenues from the industrial tax almost continually rose at the turn of the 19th and 20th centuries. This applied to the whole Kingdom of Poland, including the Lublin *guberniya*, which, despite its basically agricultural character, entered a very favorable period for the development of trade and industries. Although there was no large industry in the Lublin region, the favorable economic conditions at the turn of the century were conducive to the development of industrial plants, even small ones, often functioning in landed estates. This was also the case with commerce, which, despite its local, family and retail character, developed steadily and successfully. The confirmation of the progressing industrialization of the Lublin *guberniya* (until WWI) can be found by analyzing the figures contained in the Russian tax records.